

Co zrobić, żebyśmy kupowali auta elektryczne?

Utworzono: wtorek, 15, maj 2018 09:37



86% polskich kierowców rozważyłoby zakup samochodu elektrycznego. Wykazujemy wyższą gotowość niż kierowcy z 5 innych krajów regionu.

Chcemy „elektryków”, ale jedynie 8% kierowców byłoby gotowych zapłacić więcej, niż za auto spalinowe podobnej klasy, a akceptowalny wyższy koszt to +16%.

Obecnie cena zakupu auta elektrycznego jest o 70-100% wyższa od ceny porównywalnego samochodu spalinowego. Redukcja różnicy do 20% sprawi, że aut elektrycznych będzie sprzedawało się 6 razy więcej niż obecnie. Wyrównanie cen to kilkudziesięciokrotny wzrost sprzedaży.

Głównymi barierami zakupu są: koszt zakupu, ładowanie baterii oraz ograniczony zasięg.

Wiemy, że eksploatacja „elektryka” jest tańsza. Już 78% kierowców ma zdanie na ten temat: 49% uważa, że eksploatacja jest tańsza niż auta spalinowego, 17%, że droższa. Kolejne 12% uważa, że koszt eksploatacji jest porównywalny.

- Poziom zakupów wzrośnie, jeśli zbudujemy świadomość kierowców odnośnie wymiennych, liczonych w złotówkach korzyści, związanych z kosztem użytkowania aut elektrycznych. Wskazany impuls byłoby porównanie łącznego kosztu zakupu i użytkowania, czyli tzw. TCO (ang. Total Cost of Ownership), a nie tylko samego kosztu zakupu - uważa Roman Baszun z agencji badań rynku Puzzle Research.

- Nasze badania wskazują, że już obecnie mamy wysoką świadomości niższych kosztów użytkowania "elektryków". Upowszechnienie wyliczeń, np. koszt przejechania 100 km przez 5 lat dałoby konkretne wskazanie dla każdego kierowcy,

Co zrobić, żebyśmy kupowali auta elektryczne?

Utworzono: wtorek, 15, maj 2018 09:37

kiedy nadszedł moment na rozważenie zakupu samochodu elektrycznego. Wyliczenia powinny być regularnie aktualizowane, bo stale spadają ceny np. baterii - dodaje ekspert.

Źródło informacji: Puzzle Research